

CHWAŁA CI MARYJO

W poniedziałek, 13 sierpnia Kościół nasz obchodzi uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Rozdzwonią się w dzień ten wszystkie dzwony w naszych świątyniach, a serca wiernych uniesione radością spiewać będą — Cześć Maryi.

Wielkie są zasługi Najświętszej Maryi Panny w dziele odkupienia ludzkości. To Ona, Matka Boża, wstawia się zawsze u Swego Syna za grzesznikami, Ona wyjednuje łaskę i odpuszczenie win. Wdzięcznymi imionami określa Maryję litania loretańska.

Każdy z nas u Matki Bożej znajdzie radę i ukojenie w troskach. Ona pocieszy strapiionych i wesprze słabych.

W uroczystość Wniebowzięcia wszystkie dzieci klękają przed Tobą kornie — Matko Najświętsza — i proszą gorąco, abys zechciała wspierać je nadal Swą opieką i miłością.



ZAGADKA

Człowiek mający przeprowić się łódką przez rzekę musi przewieźć ze sobą lisa, gęś i owies. Na raz może zmieścić w łódce tylko jedną z tych rzeczy, dwie inne musi zostawić, aby czekały swojej kolejki. Ba, ale jak tu zostawić lisa z gęsią lub gęś z owsem? Lis przecież schrupie gąskę, a gaska zje ziarna. Co więc musi uczynić ów człowiek, aby bezpiecznie i w całości przewieźć wszystkie trzy rzeczy?

(Najpierw przewozi gęś na drugą stronę; wraca i przewozi owies, ale gęś zabiera z powrotem. Zostawia ją na pierwszym brzegu i przewozi na drugi brzeg lisa, a potem wraca znowu po gęś. W ten sposób wszystko ma na drugim brzegu, nie zostawiwszy ani na chwilę gęsi z lisem ani owsa z gęsią.)

UWAGA DZIECI!

Redakcja „Słoneczka“ ogłasza konkurs dla dzieci na rysunki, których tematem będą kapliczki, figury przydrożne, świątki i kościoły znajdujące się w Waszych miejscowościach.

Rysunki należy przesyłać do Redakcji do dn. 15 września br., podając imię i nazwisko, wiek, klasę szkolną i adres. Najlepsze rysunki będą nagrodzone i zamieszczone w „Rodzinie“.



Ministranci parafii krakowskiej przy ul. Legawickiej,
po pierwszej Komunii św. wraz ze swoimi rodzicami, oraz
s. B. Napiwockim

ILEKROĆ CZARNĄ NOCĄ

Ilekroć
czarną nocą
serca się w nas
zatrwozą,
ze z łona chmur
grom spadnie
i zniszczy
pracy trud –
przyjdź zawsze

nam z pomocą,
o, Matko
Łaski Bożej
i rozpal w piersiach
na dnie
płomien
zbawiennych cnot!..

KOŁYSANKA

Małe dzieci śpią,
bajki im się śnią...

Wiatr w ogródku
po cichutku
biega sobie wśród zarosli —
sza — już dzieci i dorośli
śpią...

Przyszędł z bajki słoń,
na biegunach koń
i laleczka
do łóeczka —
małym dzieciom śnią się dziwy:
dużu konik i prawdziwy
słoń.

Małe dzieci śpią,
bajki im się śnią...

A tymczasem
ponad lasem
księżyc wzeszedł na paluszkach
i zagląda w małe łózka,
bladą świeczką sobie świeci
a w łóeczkach małe dzieci
śpią...



STARY DOKTOR

Wśród dorosłych, podobnie jak i wśród dzieci, są różni ludzie — niezyczliwi i uczynni, słabi i odważni, źli i dobrzy. Nawet rodzice bywają różni — surowi lub pobłażliwi, nerwowi lub wyrozumiali. Największym szacunkiem i miłością dzieci cieszą się zwykle ci dorośli, którzy dzieci kochają, potrafią je zrozumieć, przyjść z pomocą i ulżyć w niedoli.

Najbliższą istotą dla każdego dziecka jest matka. Potrafi ona poświęcić się swemu dziecku całkowicie. Uczucia matczyne opiekowane są w pięknych strofach naszej poezji i w dziełach sztuki.

Szczęśliwe są dzieci, które mają rodziców i to rodziców dobrych. Smutny i ciężki jest los tych, które rodziców nie posiadają. A przecież sierot i półsierot jest wiele w każdym mieście, miasteczku, w każdej wiosce. Dzieci te tęsknią za uczuciem i opieką.

Istnieją wśród dorosłych ludzie, którzy dobro i troskę o każde dziecko przedkładają nad wszystko inne w świecie. Ludzie ci idą zawsze tam, dokąd woła ich nieszczeście i potrzeba dziecka. Opiekują się oni, w imię miłości bliźniego, wszystkimi dziećmi potrzebującymi pomocy — bez różnicy na pochodzenie czy narodowość.

10 sierpnia 1942 roku zginął z rak okupantów hitlerowskich doktor Janusz Korczak. Kim był ten człowiek, określany mianem „Stary Doktor”? Człowiek, którego nazwisko wielu ludzi wymawia dziś z szacunkiem i miłością. Janusz Korczak był w jednej osobie lekarzem, naukowcem, pisarzem i pedagogiem. Był przede wszystkim wielkim wychowawcą. Całą swą ogromną wiedzę, całe życie poświęcił on opiece nad dziećmi o-puszczołymi. Szedł zawsze tam, gdzie praca była najtrudniejsza, gdzie dzieci były najbardziej nieszczęśliwe. Kierował świetlicami i domami sierot. W czasie okupa-

cji Janusz Korczak pracował jako wychowawca w Domu Sierot na ulicy Dzielnej w Warszawie. Z własnej woli przyjął obowiązki na placówce, w której nikt już nie miał sił pracować. Stary Doktor wziął na swe umęczone barki troskę o kilkaset ginących z głodu dzieci. Walczył o swych wychowanków do ostatka sił. Nie poddawał się wycieńczeniu i zarazom.

Pięknymi słowami i przykładem własnym uczył Stary Doktor miłości do matki, miłości do wszystkich ludzi. Pisał również o tym w artykule pt. „Najbliżsi”.

„Pierwszy wyraz małego dziecka:

— Mama

Nie pamiętam czy mi ktos powiedział czy w książce czytałem że najstarszy wyraz, który dzieci jeszcze ludzie wymyśliли — też właśnie był: „mama” i dlatego we wszystkich językach ten pierwszy wyraz ludzki jest podobny.

Po grecku — meter, po łacinie — mater, po francusku — mere, po niemiecku — mutter

— Moja mama — ma mère — meine Mutter — mea mater — ma meter.

Już małe dziecko zna swoją matkę. Jeszcze mówić ani chodzić nie umie a ręce do matki wyciąga. Pozna nawet w ogrodzie gdy

się zbliży — i śmieje się z daleka. Nawet w nocy pozna po głosie po oddechu. Nawet dzieci niewidome i ociemniałe gdy dotkną ręki twarzy, wiedzą i mówią

— Mama — mamusia — mameczka.”

Dzieci z ulicy Dzielnej matki nie miały. Stary Doktor pragnął zastąpić im osoby najbliższe. Pragnął zachować w umysłach i sercach dzieci ich skarb największy — urok dzieciństwa. Gdy za murami sierocinca szaleli hitlerowcy, gdy ludzie ginęli od kul i głodu, Stary Doktor organizował przedstawienia, przenosil dzieci w czarowany kraj baśni. A gdy decyzją władz niemieckich dzieci poprowadzono na straconie, poszedł na śmierć wraz z nimi Janusz Korczak, ich największy Opiekun, Przyjaciel i Wychowawca.

Stary Doktor — jak wczuśzająco pisze o tym dr Zofia Szymanowska — trzymał za rączkę najmłodsze dzieci i opowiadał im, że właśnie nadszedł list od króla i wzywa ich do długiej wędrowki szerokim gościńcem, tam gdzie kwitną kwiaty, szmerze strumyk, mleczarz sprzedaje orzechwiające kwasne mleko a wysoka góra wznosi swe dlonie ku niebu.

STEFAN PORĘBA



RZYWKUYSOWE

L C G O G R Y F

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

| | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | | | | |

W podaną figurę należy wpisać pionowo kolejno trzynastcie wyrazów pięcioliterowych o podanych znaczeniach. Litery w kratkach tłustych dadzą pięciowyrazowe rozwiązanie.

1. Rzeka w Szwajcarii i Francji przepływająca przez jezioro Genewskie, 2. Zespół ludzi wybierających się ponad przeciętny poziom, 3. Człowiek zajmujący się wyrębem drzewa, 4. Imię żeńskie (wspak). 5. Olbrzym, 6. Diabeł, 7. Namioty używane

przez koczownicze ludy Azji Środk., 8. Koc, pled (wspak). 9. Szarak (wspak), 10. Służą do gryzienia (zdrobniale), 11. Połowa tytułu pierwszego podręcznika szkolnego, 12. Miejsce dla kury do znoszenia jajek, 13. Zamsz, używany do wyrobu rękawiczek (wspak).

Rozwiązania należy nadsyłać do dn. 30.VIII. Za prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

